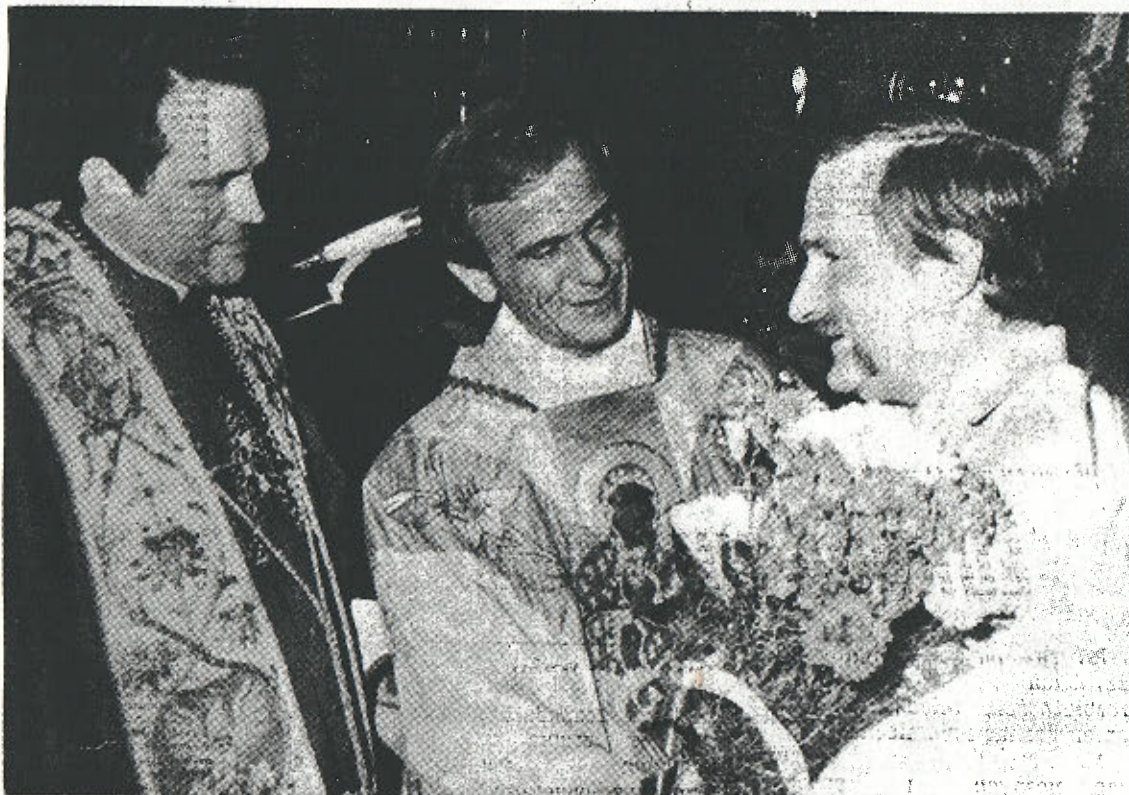


SWIAT POLONII



13 października 1984 roku, 6 dni przed zamordowaniem ks. Popietuszki w kościele Św. Brygidy od lewej stoją: ks. Henryk Jankowski, ks. Jerzy Popietuszko i Lech Wałęsa.

KS. HENRYK JANKOWSKI W NOWYM JORKU

Wczoraj, 10 maja przyleciał do Nowego Jorku z Detroit na zaproszenie Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej i Centrum Polsko-Słowiańskiego ks. kanonik Henryk Jankowski, proboszcz parafii św. Brygidy z Gdańska. Ks. Jankowski przebywać będzie w Nowym Jorku do soboty, 13 maja i spotka się w tym czasie z Polonią, kardynałem O'Connorem i

Jankowski odprawi mszę św. i wygłosi kazanie w kościele Św. Stanisława B.M. przy 7 St. na Manhattanie, a wieczorem tego samego dnia spotka się z Polonią w Polskim Instytucie Naukowym przy 208 E 30 St. również na Manhattanie. W sobotę rano wraz z pielgrzymką wiernych z Boro Park wyruszy do Amerykańskiej Częstochowy, gdzie odprawi mszę św. o godz. 11.30 rano.

duszpasterzem strajkujących od pierwszych dni strajku w sierpniu 1980 roku w Stoczni Gdańskiej, a następnie duszpasterzem Solidarności. Jest też duszpasterzem Lecha Wałęsy.

Prześladowany przez władze. Podczas stanu wojennego był ostoją duchową wielu więzionych członków związku, niósł pomoc rodzinom

Z listów do "Tygodnika Powszechnego"

Sprawa Zdzisława Najdera

Szanowna Pani
Prof. Ewa Lętowska
Rzecznik Praw Obywatelskich
ul. Jasna 6
Warszawa

Zwracamy się do Pani Profesor z wnioskiem o podjęcie i zbadanie sprawy, która pomimo przemian politycznych zachodzących w Polsce, nadal szczególnie haniebnie obciąża polski wymiar sprawiedliwości. Chodzi o proces sądowy, jaki w 1982 roku wytoczono przed Sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego krytykowi literackiemu i publicyście drowi Zdzisławowi Najderowi, pod zarzutem zdrady kraju (art. 122 KK). W wyniku tego procesu dr Najder, przebywający wówczas za granicą, został skazany na karę śmierci, pozbawienie praw publicznych i konfiskatę mienia. Opinia publiczna potraktowała ten wyrok jako zemstę na drze Najderze za ujawnienie faktu kierowania przez niego intelektualnymi pracami Polskiego Porozumienia

Niepodległościowego, a przede wszystkim za objęcie przez Najdera w tym czasie stanowiska dyrektora Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa w Monachium, rozgłośni na falach której wypowiadają się obecnie osobistości polskiego życia publicznego, w tym również przedstawiciele władz państwa. Powszechne przekonanie o

Wiarygodność tego rodzaju dowodów nie może nie budzić zasadniczych wątpliwości. Wskazać tutaj trzeba w szczególności na narzucającą się analogię ze sprawą zarzutów kontaktów z przedstawicielami wywiadu USA, stawianych przed trzema laty publicznie przez rzecznika rządu profesorom: Geremkowi, Sokółowskiej i Szaniawskiemu. Zarzuty te, z których musiano się w wyniku procesu sądowego wycofać, były podnoszone również w oparciu o materiały inwigilacyjne, dostarczone przez odpowiednie służby MSW.

Z tych względów wyrok w sprawie dra Zdzisława Najdera musi budzić — oceniając to najostrożniej — zasadnicze wątpliwości co do jego zgodności z zasadą prawdy materialnej. Dlatego zwracamy się do Pani Profesor z wnioskiem o podjęcie tej sprawy, zbadanie niedostępnych dotąd akt sądowych i ewentualne wniesienie rewizji nadzwyczajnej przeciwko temu wyrokowi.

Odpowiedź prof. Lętowskiej:

Szanowny Panie Redaktorze!
W związku z opublikowanym na łamach Pana pisma ("TP" nr 15 z 9 IV 1989 r.) listem grupy "Czas Przyszły" uprzejmie informuję, że już wcześniej go otrzymałam i w moim imieniu autorom udzielono odpowiedzi, iż sprawy nie podejmę, z uwagi m.in. na

się w tym czasie z Polonią i kardynałem O'Connorem i burmistrzem Kochem. Wczoraj wieczorem odprawił mszę św. dla Polonii w kościele Św. Stanisława Kostki, dzisiaj o 6 wieczorem odbędzie się spotkanie w Centrum Polsko-Słowiańskim przy 176 Java St. w Greenpoint.

W piątek o godz. 9 rano ks.

mszę św. o godz. 11.30 rano. Następnego dnia w niedzielę ppół. uda się do Trenton i Filadelfii, gdzie spotka się z władzami kościelnymi m.in. kardynałem Królem, następnie powróci do Chicago, skąd 18 maja odleci do Polski.

Ks. Henryk Jankowski był

ARCHIWUM WSCHODNIE

Od listopada 1987 roku działa w Polsce nieformalna grupa pod nazwą Archiwum Wschodnie.

Celem tej grupy jest uzupełnienie obrazu historii Polski historią osobistych losów i doświadczeń Polaków, zwłaszcza z terenów obecnie włączonych do ZSRR, którzy przeżyli zesłania, łagry i więzienie sowieckie w latach 1939-1960. W Polsce żyje rzesza takich ludzi, którzy dotychczas milczeli (z wielu względów), a obecnie decydują

się przerwać milczenie. Wydarzenia lat 80-ych, przewyciężenie strachu, a być może również autentyczne zainteresowanie ich losami ze strony młodszych pokoleń — skłania do przekazania świadectw o sobie i utrwalenia pamięci o towarzyszach, którzy tam zginęli. Wiele wspomnień opisuje dalsze losy tych ludzi po powrocie do kraju i ich życie w warunkach systemu stalinowskiego.

W ciągu roku pracy Archiwum

związku, niósł pomoc rodzinom więźniów politycznych. Ks. Jankowski był też wielkim przyjacielem prymasa Stefana Wyszyńskiego i bliskim współpracownikiem ks. Jerzego Popiełuszki. W tym roku, 18 czerwca ks. Jankowski obchodzić będzie 25-lecie kapłaństwa.

Wschodnie nagrało przeszło 150 relacji, trwających łącznie około 500 godzin (odpowiednik 4 tys. stron maszynopisu). W ostatnich miesiącach liczba osób, które chcą mówić, znacznie wzrosła, w związku z czym — oprócz ośrodków w Warszawie i Wrocławiu — trzeba było utworzyć kilka filii w mniejszych miastach.

Równoległe do zbioru fonograficznego powstaje kolekcja różnego typu dokumentów (pamiętniki, listy, wspomnienia) oraz kolekcja ikonograficzna (fotografie, rysunki, ubrania i pamiątki obozowe, dokumenty itp.) — obecnie około 1 000 eksponatów.

Opracowywane przez pracujących w Archiwum Wschodnim historyków i innych specjalistów materiały będą publikowane w specjalnej niezależnej serii wydawniczej pt. Biblioteka Wschodnia. Pierwszy tom z tej serii jest już w druku, następne są w opracowaniu redakcyjnym. Biblioteka Wschodnia będzie obejmowała syntetycznie opracowane losy Polaków (obywateli polskich różnych narodowości) w poszczególnych okresach (np. 1942-1945, 1945-1955), "monografie" większych okręgów obozowych i miejsc zesłań (np. Workuta, Borowicze, Kołyma, Kazachstan) lub pojedynczych relacji i pamiątek — bardziej szczegółowych i interesujących.

(Kultura)

niepraworządności tego wyroku ugruntowane zostało przez te nieliczne informacje, jakie o tej sprawie otrzymała opinia publiczna.

Tak więc proces przeciwko Najderowi toczył się przy drzwiach zamkniętych. Jawność rozprawy sądowej wyłączono w całości. Rozprawę prowadzono w szczególnym trybie określonym w rozdziale 42 KPK, pozwalającym na prowadzenie procesu pod nieobecność oskarżonego. Najderowi wyznaczono obrońcę z urzędu, który nie miał żadnego kontaktu ani z oskarżonym, ani z przebywającą w kraju najbliższą rodziną. Była to osoba wpisana na listę obrońców wojskowych, a więc ciesząca się szczególnym zaufaniem władz. Mimo że w procesie zapadł wyrok śmierci, obrońca nie wnosił od niego rewizji (!) i wyrok sądu wojskowego uprawomocnił się bez kontroli instancyjnej Izby Wojskowej Sądu Najwyższego.

Ze względu na całkowitą tajność postępowania niemożliwa jest analiza prawidłowości przebiegu procesu ani zasadności aktu oskarżenia i podstaw dowodowych wyroku. Z treści publikacji prasowych można się jedynie zorientować, że drowi Najderowi przypisano w wyroku współpracę z wywiadem USA na podstawie przedstawionych sądowi przez Służbę Bezpieczeństwa materiałów inwigilacyjnych, dotyczących kontaktów oskarżonego ze studium w Polsce amerykańskim stypendystą, który został jakoby przez funkcjonariuszy MSW rozpoznany jako agent wywiadu USA. Ponadto dowodem winy Zdzisława Najdera miały być znalezione podczas przeszukania w jego domku letniskowym typowe rekwizyty działalności szpiegowskiej.

nie podjętej, z uwagi na niezasady postępowania rzecznika w sprawach rewizji nadzwyczajnych (subsidiarność działania).

Gdyby nawet jednak ta przeszkoda nie zachodziła, to i tak rewizja nadzwyczajna nie mogłaby być wniesiona przez rzecznika (założywszy, że zachodziłaby jej przesłanka).

Rzecznik praw obywatelskich działa na podstawie i w granicach prawa, stosując środką, w jakie go wyposażyla ustawa. Spieszę zatem donieść, że rzecznik nie ma prawa wnoszenia rewizji nadzwyczajnych od wyroków sądów wojskowych, a taki właśnie sąd skazał dra Zdzisława Najdera.

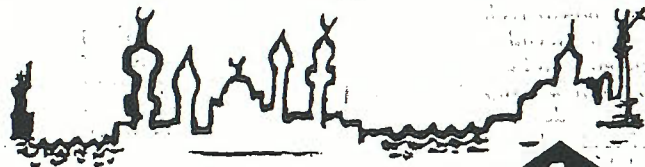
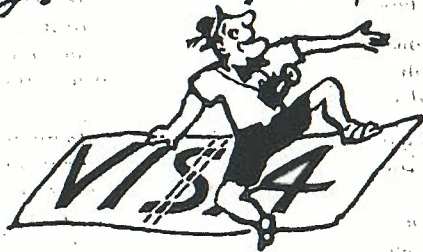
Rzecznik natomiast dysponuje kompetencją do wnoszenia rewizji nadzwyczajnych w sprawach, gdzie orzekały sądy powszechne. To ograniczenie kompetencji nie jest powszechnie znane i bywa przyczyną licznych nieporozumień (m.in. w związku z prośbami o rehabilitację).

Prawo rewidowania wyroków sądów wojskowych poprzez rewizję nadzwyczajną mają tylko: Prokurator Generalny, Naczelny Prokurator Wojskowy, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego oraz Prezes Izby Wojskowej tegoż sądu (Minister Sprawiedliwości jest — w rozważanej sytuacji — w takim samym położeniu jak rzecznik).

Z tej przyczyny jestem po prostu niewłaściwym adresatem listu. Nie dysponuję bowiem stosowną kompetencją i środkami prawnymi na wypadek, gdyby okazało się, że w sprawie doszło do naruszenia prawa kwalifikowanego jako naruszenia praw obywatelskich i zarazem stanowiącego przesłankę wniesienia rewizji nadzwyczajnej. To przesądza, że sprawa nie będzie przez rzecznika podjęta.

Prof. dr hab. Ewa Łętowska

—moją dewizą: podróż i wiza!



140 Greenpoint Ave, Brooklyn, NY 11222
★ ★ ★ [718] 383-6268 ★ ★ ★

667 Chestnut Str, Union N.J. 07083
★ ★ ★ [201] 688-6596 ★ ★ ★

POLISH & SLAVIC
FEDERAL CREDIT UNION